

Stanisław Godlewski

Ocena sytuacji w adwokaturze w 1971 r. i zadania samorządu na 1972 r.

Palestra 16/5(173), 11-17

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

adwokackiego. Powodują one dalsze skargi do instancji partyjnych, resortu, prasy i innych. Chłuby adwokaturze to nie przysparza. Nie wypada mi w tym gronie przypominać, że ostatnia uchwała Rady Ministrów w tej sprawie w sposób wyraźny określa obowiązki, sędzę więc, że Koledzy pogląd ten podzielą.

Wskazuję Kolegom na powyższe w trosce o wspólny cel resortu i samorządu adwokackiego, jakim jest prawidłowe pod każdym względem funkcjonowanie adwokatury w Polsce. Należną i coraz wyższą rangę adwokatury w społeczeństwie może zapewnić jedynie rzetelna i odpowiedzialna praca zawodowa każdego adwokata, a także praca społeczna każdego działacza samorządowego.

Sędzę, że realizując zgłoszone postulaty środowiska adwokackiego wspólnie i z ciągłym oraz zwiększającym się udziałem samorządu adwokackiego, którego rola nie kończy się przecież na przesyłaniu tych postulatów do resortu, przyjmujemy rozwiązania najkorzystniejsze dla środowiska i w imię najlepiej pojętego interesu społecznego.

Dziękuję Kolegom za uwagę i życzę pomyślności we wspólnym działaniu.

STANISŁAW GODLEWSKI

Ocena sytuacji w adwokaturze w 1971 r. i zadania samorządu na 1972 r.

(Referat wygłoszony na plenum NRA w dniu 30 marca 1972 r.)

W dniu 19.III.1972 r. cały naród dał odpowiedź na to, jaką drogą zamierza kroczyć w budownictwie socjalizmu, w kształtowaniu bytu narodowego, społecznych stosunków i pozycji jednostki w społeczeństwie. Odpowiedź była jednoznaczna. Jako platforma wyborcza Komitetu Frontu Jedności Narodu jak nigdy przedtem przyjęty został program Partii uchwalony na VI Zjeździe. Ta zbieżność dążeń i środków ich realizacji wskazuje wyraźnie na pełną społeczną akceptację programu Partii jako programu całego narodu. Fakt ten stwarza szczególne warunki do realizacji zadań, jakie wytyczyła Partia.

Masowość inicjatyw i podejmowanie zobowiązań po to, by przyspieszyć realizację tych zadań, dowodzi powszechności zaangażowania w wykonywaniu wszelkich zobowiązań, jakie mogą przyczynić się do poprawy warunków życia i rozwoju jednostki, której interes jest najwyższym celem naszego ustroju.

Program Partii i Komitetu Frontu Jedności Narodu stawia zadania wszystkim środowiskom społecznym, a nawet poszczególnym grupom zawodowym i produkcyjnym. Przywraca on również faktycznie kierowniczą rolę klasie robotniczej i jej Partii w wytyczaniu drogi rozwoju spo-

łecznego. Znalazło to wyraz zarówno w samej dyskusji przedjazdowej i w sondażach opinii tej klasy, która się wypowiedziała w węzłowych sprawach dotyczących kierunków rozwoju narodu, jak i w liczbie przedstawicieli tej klasy w najwyższym organie władzy w Państwie — w Sejmie.

Program i uchwały zarówno Partii jak i Komitetu Frontu Jedności Narodu adresowane są również do inteligencji technicznej, humanistycznej i wielu innych jej grup, a wśród nich także do prawnictwa, którego częścią jesteście my, adwokaci.

Na prawnictwie w szczególności ciąży realizacja hasła „porządek” — jako podstawy wyjściowej do wykonania ambitnych zadań wytyczonych przez naród w budownictwie socjalizmu. Dla adwokatów zaś realizacja tego hasła oznacza prawidłowe funkcjonowanie organów samorządu wszystkich szczebli oraz zgodną z prawem postawę każdego z członków naszej społeczności.

W ciągu ostatnich 14 miesięcy toczyły się w adwokaturze ożywione dyskusje, przez co dała ona wyraz swej dojrzałości politycznej i zrozumienia swych własnych interesów jako środowiska. W toku tych dyskusji padały również stwierdzenia wskazujące na niezrozumienie istoty przemian zapoczątkowanych na VII Plenum Partii, realizowanych do chwili obecnej jako program Partii uchwalony na VI Zjeździe.

W najbliższym czasie odbędą się zgromadzenia delegatów, które będą okazją dla rad adwokackich, aby mogły one wskazać wyraźnie, że rozwój adwokatury może się odbywać jedynie w pełnej zgodności z socjalistycznym rozwojem społecznym wytyczonym na VI Zjeździe Partii.

Masy adwokackie mogą być spokojne, że „poprawienie ustroju” adwokatury nie odbędzie się ich kosztem.

Zaufanie do Prezydium NRA co do realizacji takiej polityki rozwoju adwokatury wyrażają również autorzy listów napływających do Prezydium NRA. Tak również wypowiedzieli się ostatnio uczestnicy otwartego zebrania POP w Szczecinie.

Program Frontu Jedności Narodu przyjmuje zgodnie z programem Partii, że jednym z głównych zadań w najbliższej i dalszej przyszłości jest realizowanie przestrzegania prawa, a więc praworządności.

Do nas, do adwokatury, odnoszą się wszystkie stwierdzenia dotyczące pogłębienia praworządności realizowanej zarówno przez władze i urzędy, jak i w postawach każdego z obywateli. Adwokatura w wypełnianiu swych funkcji zawodowych w zakresie świadczenia usług tak pojedynczym obywatelom jak i jednostkom gospodarki uspołecznionej ugruntowuje poszanowanie prawa, przestrzeganie dyscypliny i porządku. Taki jest jej prawny obowiązek, takie społeczne uzasadnienie funkcji oraz ustalona rola wola mas pracujących.

Udział adwokatury w wymiarze sprawiedliwości jest jednym z najważniejszych wycinków jej działania, gdyż bezpośrednio przyczynia się do kształtowania praworządności.

W związku z ogólnonarodową dyskusją na temat poprawy działania jednostek i zbiorowości w poszczególnych dziedzinach, aby szybciej i lepiej zrealizować zadania nakreślone przez program Partii i Frontu Jedności Narodu, należy się zastanowić, czy adwokatura w służbie wymiaru sprawiedliwości może dać większy wkład, niż czyni to obecnie. Na pytanie

to należy dać odpowiedź twierdzącą. Ten zwiększony wkład może i powinien się wyrażać:

- a) w korzystaniu z uprawnień procesowych zgodnie z porządkiem prawnym i zasadami procesowymi, przewidzianymi w postępowaniu przygotowawczym i sądowym,
- b) w przyczynianiu się do przyspieszenia postępowania sądowego przez terminowe składanie pism procesowych i wniosków dowodowych, dzięki czemu można uniknąć zbędnego odraczania lub przerywania rozpraw,
- c) w podnoszeniu poziomu zawodowego wystąpień ustnych i pisemnych, co przyczyni się do bardziej prawidłowego orzecznictwa sądowego,
- d) w prawidłowym informowaniu o zasadności faktycznej i prawnej orzeczeń sądowych, co przyczyni się do zwiększenia świadomości prawnej milionowych rzesz klientów,
- e) w traktowaniu sali sądowej jako miejsca realizacji funkcji wychowawczych publicznego wymiaru sprawiedliwości.

Przy różnych okazjach zwracaliśmy już nieraz uwagę, na tę problematykę, ale w zasadzie zespoły adwokackie i ich kierownicy w tym zakresie niewiele zrobili, pozostawiając te sprawy uznaniu jednostkowemu członków zespołu, a nawet uważając je za domenę prywatnych spraw adwokata. Rady adwokackie i Prezydium NRA co do wielu wymienionych tutaj problemów ograniczały się tylko do przypominania ich aktualności albo też wzmiankowały o nich w protokołach wizytacyjnych lub w swoich uchwałach.

Taką działalność należy uznać za niewystarczającą. Zespół adwokacki jako jednostka organizacyjna musi spełniać wszystkie funkcje, jakie wkłada na nią ustawa w zakresie współdziałania z wymiarem sprawiedliwości — oczywiście zgodnie z interesem klienta. A jeśli się ponadto zważy, że zespół adwokacki jest komórką socjalistycznej adwokatury w socjalistycznym państwie, to jest jasne, że nie może w nim być miejsca na partykularne interesy jednostek sprzeczne z interesami danego środowiska zawodowego i społeczeństwa.

Najwyższy już czas, aby świadomość tego faktu znalazła pełną realizację w działalności zespołu. Jeżeli zespół adwokacki w pewnych zakresach tych funkcji nie jest w stanie sprostać zadaniom, to powinien zyskać pomoc rady adwokackiej, która nie jest przecież niczym innym jak wojewódzkim organem samorządu, pełniącym służebną rolę w stosunku do zespołów województwa.

Organy samorządu do chwili obecnej zbyt mało przejawiają troski o rozwijanie rzeczywistych form uspołecznienia zawodu. Nadal brak realizacji funkcji przez kierownika zespołu pokrywa się zasłoną dymną z tzw. swobody wyboru adwokata przez klienta i rzekomym nadmiarem biurokratycznych obowiązków, które to czynniki uniemożliwiają temu kierownikowi wykonywanie obowiązków w zakresie sprawiedliwego społecznie podziału pracy i dochodów w zespole.

Należy dążyć do tego, aby samorząd wkładał więcej wysiłku przy doborze argumentacji za realizacją obowiązującej ustawy. Wtedy proces uspołecznienia adwokatury będzie postępował w znacznie szybszym tempie. Ciągłe podnoszenie niesłuszności dotychczasowych rozwiązań

wpływa demobilizująco nawet w tym zakresie, w którym słuszność jest nie do podważenia.

W czasie gdy cały naród w swoim wysiłku dąży do powszechności „pomyślności jego obywateli” — jak powiedział tow. Gierek w przemówieniu zamykającym kampanię wyborczą do Sejmu — adwokatatura musi się kierować tymi samymi zasadami, nawet wbrew woli jednostek, którym to nie odpowiada.

Dbałość o sprawiedliwy podział dochodu, a więc według pracy, nie oznacza, że zdobywanie rynku pracy jest pozostawione wilczym prawom konkurencji. Trzeba wreszcie postawić kierownikowi zespołu wymagania nie tylko w teorii, ale i w praktyce i jeżeli wymagań tych nie spełni, to rada ma dostateczne szerokie kompetencje, aby doprowadzić do realizacji tego obowiązku przez kierowników zespołów.

Sprawa wymaga zdecydowanej postawy samorządu, gdyż jak to zostało ponad wszelką wątpliwość ustalone, liczba klientów poszczególnych adwokatów często nie zależy od kwalifikacji zawodowych adwokata, ale od sposobów zorganizowanej akwizycji.

Naruszenie zasad etyki co do sposobu zdobywania klientów nie może uzasadniać twierdzenia o niezyciowości przepisów o uprawnieniach kierownika w rozdziale spraw.

Należy jednocześnie stwierdzić, że w wielu radach w tym zakresie nie ma problemów, gdyż rady te w sposób należyty rozumieją swoje obowiązki i nie tolerują żadnych nieprawidłowości.

Egzekwowaniu od kierowników realizowania ich obowiązków w roku 1971 towarzyszyły sprzyjające i obiektywne warunki. Mianowicie ogólna liczba spraw utrzymała się w stosunku do roku 1970 na tym samym poziomie, a nawet przeciętna na jednego adwokata wzrosła o 1%, obroty ogólne zaś wzrosły o 19 milionów złotych, czyli o prawie 6% i osiągnęły najwyższą sumę, jaką kiedykolwiek notowano. W zakresie wynagrodzeń przeciętne wynagrodzenie netto w skali kraju osiągnęło 5.114 zł, przy czym w stosunku do 1970 r. podwyższyło się ono o 358 zł licząc średnio (w Izbie koszalińskiej o 714 zł, a w Izbie gdańskiej o 89 zł).

Jeśli chodzi o sprawy z urzędu, to nadal sytuacja w niektórych izbach jest niepokojąca, gdyż ogólna liczba spraw z urzędu stanowi w stosunku do spraw z wyboru bardzo znaczny procent. Tak więc w Izbie koszalińskiej wynosi ona 23,5%, w szczecińskiej — 27,6%, w zielonogórskiej — 24,5% i w gdańskiej — 23,6%, ale równocześnie w Izbie łódzkiej — 4,3% i w lubelskiej — 6,5%. Obowiązujące w tym zakresie przepisy są te same, ale ich wykonanie — jak się okazuje — może być różne.

Sytuacja kadrowa w 1971 r. nie uległa większym zmianom w stosunku do 1970 r. Ogólna liczba adwokatów pozostała prawie niezmienną. Na dzień 31.XII.1971 r. na liście adwokatów było 5 726 osób, z czego 3 852 członków zespołów (w tym 260 osób na częściowym zatrudnieniu, tj. do wysokości 750 zł). Obserwuje się od pewnego czasu, że zgodnie z ogólnymi założeniami polityki kadrowej liczba członków zespołów w zasadzie odpowiada zapotrzebowaniu na pomoc prawną oraz że rozmieszczenie też jest w zasadzie prawidłowe.

Przy rozwiązaniu tego problemu pomogła poważnie zmiana sytuacji finansowej w poszczególnych miejscowościach, spowodowała całokształ-

tem działalności organów samorządowych (m. in. kontrole wizytacyjne, badanie wartości jednostkowej spraw). Wydaje się, że także w dalszej perspektywie będzie następowała w tej dziedzinie zmiana zgodnie z obiektywnymi warunkami sytuacji. Dotychczasowa polityka Prezydium NRA i większości rad adwokackich spełniła w tym zakresie swoje zadanie.

Znaczna część adwokatów pełni obowiązki radców prawnych, mianowicie 1 125 osób. Liczba to od lat nie ulega większym wahanom.

Systematycznie od lat przybywa emerytów i rencistów. Liczba 241 osób w roku 1966 wzrosła do 665 w r. 1971. Przyrost liczbowy emerytów i rencistów w niczym w zasadzie nie zakłóca sprawności działania zespołów, ale w niektórych izbach, a w szczególności w Izbie bydgoskiej, zaczynają się pojawiać trudności w obsadzie zespołów osobami młodymi. Trzeba więc będzie szukać w tej Izbie odmiennych sposobów rozwiązania problemu, mianowicie zwiększyć znacznie liczbę aplikantów, zastosować inne proporcje niż w pozostałych izbach, a ponadto kierować, być może, aplikantów po egzaminie z innych izb do Izby bydgoskiej.

Jeśli chodzi o ruch osobowy na liście adwokatów, to w 1971 r. na listę aplikantów wpisano 63 osoby, a egzamin adwokacki złożyło 74 osoby (59 osób spośród nich przystąpiło do pracy w zespołach). Ponadto na listę adwokatów wpisane zostały 53 osoby spośród b. sędziów i b. prokuratorów. W 1971 r. skreślono z listy adwokatów 139 osób: 106 wskutek śmierci, 19 wskutek wystąpienia i wyjazdów za granicę, 8 na skutek orzeczeń dyscyplinarnych, 6 na podstawie uchwał rad adwokackich.

Jak z powyższego zestawienia liczbowego wynika, istnieje równowaga między dopływem a odpływem na liście adwokatów. Taki stan rzeczy jest następstwem ustalonych przez Naczelną Radę Adwokacką dyrektyw polityki kadrowej, realizowanej następnie przez Prezydium NRA i rady adwokackie. Trzeba podkreślić, że ten zakres działalności samorządu jest niezmiernie trudny w realizacji ze względu na znacznie większą liczbę kandydatów na aplikację niż liczba miejsc, ze względu na większą liczbę kandydatów do zespołów, niż są one w stanie zatrudnić, wreszcie ze względu na zbyt wielu starających się o przeniesienie swej siedziby do miast wojewódzkich.

Powoli jednak i tutaj następuje poprawa. Konsekwentne realizowanie wytycznych NRA co do tego, żeby aplikantów szkolić w tych miejscowościach, w których przewidywane jest w przyszłości zatrudnienia ich jako adwokatów, przyczyni się zdecydowanie do zwiększenia stabilności siedzib i zlikwiduje problem adwokatów dojeżdżających.

Nadal palącym problemem jest kwestia lokali zespołów. W tym zakresie konieczne jest zdecydowane poparcie rad adwokackich przez miejscowe władze, jak również „dobra wola” samych zespołów. Istnienie trudności obiektywnych w uzyskaniu lokalu usprawiedliwia z konieczności w konkretnym wypadku tolerowanie złego stanu, ale rada adwokacka nie może i nie powinna przechodzić do porządku nad brakiem zainteresowania ze strony zespołu w uzyskaniu odpowiednich warunków pracy, bo świadczy to o wyrażeniu zgody przez radę na istnienie wszystkich nieprawidłowości organizacyjnych związanych z brakiem lokalu. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia, a z tego — wiele do zrealizowania w 1972 roku.

Jeśli chodzi o problematykę dyscyplinarną, to należy stwierdzić, że widoczna tu jest dalsza poprawa, o czym świadczy zmniejszająca się liczba spraw dyscyplinarnych oraz skrócenie czasu postępowania przygotowawczego i rozpoznania w komisjach. Poprawiła się także jakość orzeczeń dyscyplinarnych. Taki stan jest wynikiem poprawy stylu pracy rzeczników dyscyplinarnych rad adwokackich i NRA oraz wojewódzkich komisji dyscyplinarnych i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

W 1971 r. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej oprócz swej zwykłej działalności nadzorczo-koordynacyjnej nad pracą rad adwokackich i sprawowania funkcji jako II instancja w zakresie rozpoznawania odwołań, zajmowało się kilku poważnymi problemami. Wśród nich należałoby wymienić następujące:

1. wstępne opracowanie wniosków nowelizacyjnych,
2. opracowanie raportu o stanie i realizacji prawa w PRL,
3. opracowanie wniosków nowelizacyjnych do rozporządzenia o opłatach za czynności zespołów w związku z wejściem w życie kodeksu karnego wykonawczego,
4. uzyskanie uznania zespołów za jednostki usługowe w zakresie budownictwa spółdzielczego,
5. uzyskanie zezwolenia na utworzenie funduszu socjalnego (urlopowego) w ramach kosztów administracyjnych zespołów,
6. opracowanie wniosków z dyskusji nad Wytocznymi na VI Zjazd Partii,
7. wystąpienie w sprawie ograniczenia „urzędówek” i zmiany trybu egzekucji należności zasądzonych przez sąd za obronę z urzędu,
8. wystąpienie do K.O.Z. w sprawie radców prawnych,
9. opiniowanie niektórych projektów aktów prawnych.

Wszystkie te działania Prezydium NRA były wynikiem realizacji wniosków zgłoszonych na zgromadzeniach delegatów, środowiskowych zebraniach dyskusyjnych i posiedzeniach plenarnych NRA oraz wynikiem własnej inicjatywy Prezydium NRA. W opracowaniach tych Prezydium NRA korzystało szeroko ze współpracy z radami adwokackimi i komisjami przy Prezydium NRA.

Rok 1971 zaznaczył się także wzmoczoną działalnością społeczną adwokatury w zakresie popularyzacji prawa, m. in. w związku z nowym ustawodawstwem rolnym (tzw. ustawami uwłaszczeniowymi).

W rok 1972 adwokatura wchodzi z dalszymi poważnymi problemami w zakresie realizacji zadań w wymiarze sprawiedliwości, pogłębienia społecznego zespólowania zespołów, podnoszenia poziomu zawodowego i etyki i dążyć będzie do tego, aby ranga zawodu w społeczeństwie i u władz kształtowała się zgodnie z obiektywnymi warunkami adwokatury. Na te zagadnienia należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na zgromadzeniach delegatów.

Wydaje się rzeczą konieczną, aby po okresie wielkich i małych dyskusji samorząd, a w szczególności rady adwokackie i NRA podjęły zdecydowane kroki w celu przywrócenia pełnej konsekwentnej konsolidacji w kierunku rozwoju adwokatury zgodnie z jej socjalistycznymi założeniami, poczuciem odpowiedzialności organów samorządu za podejmowane decyzje i przy świadomości, że dorobek samorządu w zakresie jego dojrzałości do pełnej samorządności nie może być zmarnowany nieroz-

ważnymi decyzjami nie uwzględniającymi interesów środowiska i społeczeństwa.

Ubiegłe lata dały wystarczająco dużo dowodów na to, że samorząd, a w szczególności NRA, ma dostatecznie wyrobiony autorytet, aby wypełnić zadania, jakie na niej ciążyą. Jest to szczególnie ważne obecnie, kiedy liczą się czyny, a nie słowa.

Odznaczenia państwowe dla adwokatów

Adwokatura dzięki swojej postawie przy wykonywaniu zawodu i zaangażowaniu społecznemu stała się grupą zawodową, której praca stanowi istotny wkład w życie społeczeństwa i kształtowanie praworządności.

W uwzględnieniu tych zasług już po raz drugi Rada Państwa uchwałą z dnia 11 stycznia 1972 r. nadała przedstawicielom adwokatury — na wniosek Prezydium NRA — wysokie odznaczenia państwowe.

Odznaczeni zostali:

A. KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI:

1. **adw. Wacław KOZŁOWSKI**, członek ZA w Warszawie, członek Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, były wieloletni wizytator NRA, były wieloletni kierownik ZA., były szef Polskiej Misji Wojskowej Badania Zbrodni Hitlerowskich w Berlinie, b. wicedyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, a obecnie jej członek, bezpartyjny;
2. **adw. Władysław MENDYS**, członek ZA w Jaśle, długoletni kierownik zespołu i wieloletni działacz samorządu adwokackiego w różnych jego organach, działacz w kilku kadencjach rad narodowych jako radny, działacz Komitetu Frontu Jedności Narodu i różnych organizacji społecznych oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, wieloletni działacz Stronnictwa Demokratycznego, wielokrotnie odznaczany i wyróżniany za działalność w poszczególnych organizacjach.

B. ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI:

1. **adw. Miłosz CHMIEL**, członek ZA w Katowicach, wieloletni działacz samorządowy, obecnie wicedziekan RA, wieloletni działacz partyjny i od szeregu lat I sekretarz POP PZPR Izby Adwokackiej, aktywny działacz społeczny;
2. **adw. Stanisław GARLICKI**, członek ZA w Warszawie, wieloletni działacz samorządu, a więc w latach 1945—1948 — rzecznik dyscyplinarny RA w Warszawie, w latach 1956—1964 — dziekan Rady Adwokackiej, a następnie w latach 1964—1967 — wiceprezes